

Znaczenie słowa *geniusz* w wyrażeniu *geniusz kobiety/kobięcy* w czterech tekstach Jana Pawła II

The Meaning of the Word “genius” in the Expression “feminine genius” in Four Texts of John Paul II

MARZENA JADWIGA MAKUCHOWSKA 

Uniwersytet Opolski, mmak@uni.opole.pl

Streszczenie: Artykuł analizuje znaczenie słowa *geniusz* w wyrażeniu *geniusz kobiety/kobięcy*, które wprowadził papież Jan Paweł II do dyskursu Kościoła katolickiego na temat płci. Badania pokazują, że to nowe użycie słowa *geniusz* bazuje na jego już istniejących znaczeniach, ale nie jest z nimi tożsame. Znaczenie rozumiane jest szeroko – jako zespół sądów o różnym statusie, mający charakter podmiotowy (związany z czyjąś koncepcją) i dyskursowy (włączony w „porządek” danego dyskursu, w tym wypadku – dyskursu katolickiego). W warstwie opisowej *geniusz (kobięcy/kobięcy)* oznacza esencjalistycznie i komplementarnie pojętą istotę płci, ale bardzo ważne jest także wysoce pozytywne nacechowanie słowa, które konotuje (a zarazem komunikuje) informację o byciu wyjątkowym, nadzwyczajnym, wyróżnionym przez fakt przynależności do swej płci, przy czym jest to komunikat zaadresowany głównie do kobiet.

Słowa kluczowe: *geniusz kobiety*, dyskurs katolicki, Jan Paweł II, teologia feministyczna

Abstract: The article analyses the meaning of the word *genius* in the expression *feminine genius*, which was introduced into the Catholic Church's discourse on gender by Pope John Paul II. The author shows that this new use of the word *genius* is based on its already existing meanings, but is not identical with them. The new sense is understood broadly as a set of judgments of different status, having both a subjective character (connected with someone's concept) and a discourse character (included in the “order” of a given discourse, in this case the Catholic discourse). In the descriptive layer, *genius (feminine/feminine)* signifies the (essentialist and complementary) essence of gender, but also very important is the highly positive meaning of the word, which connotes (and at the same time communicates) information about being exceptional, extraordinary, distinguished by the fact of belonging to one's gender, and it is a message addressed mainly to women.

Keywords: *feminine genius*, Catholic discourse, John Paul II, feminist theology

Wymienione w tytule wyrażenie funkcjonuje we współczesnym dyskursie Kościoła katolickiego, a ściślej w tym jego nurcie, który wiąże się z refleksją nad płcią, jej istotą, charakterystyką, relacjami między płcią żeńską i płcią męską *etc.* Refleksja ta stanowi reakcję na postulaty tzw. teologii feministycznej, rozwijającej się w XX wieku, szczególnie intensywnie w jego drugiej połowie¹; jest też wyrazem uczestnictwa Kościoła w dialogu czy może raczej polemice z tzw. dyskursami genderowymi

¹ Zob. np. Adamiak, „O co chodzi”, 68–77; Adamiak, *Błogosławiona między niewiastami*, 9, 18; Dormus, „Feministyczny nurt”, 54; Gomola, „Osiągnięcia i słabości”, 13–24; Petry Mroczkowska,

i queerowymi, które głoszą koncepcje płci niemieszczące się w tradycyjnym nauczaniu Kościoła. Z jednej więc strony dokonuje się w nim redefinicji kobiecości i męskości, koniecznych wobec oskarżeń o patriarchalizm, androcentryzm i mizoginizm w teologii katolickiej i w Kościele (a przez to w całokształcie życia społecznego), z drugiej natomiast broni się tradycyjnych sposobów pojmowania płci, zagrożonych (jak się uważa) przez ujęcia, które widzą w niej fenomen nieoczywisty, płynny, w różnym stopniu uwarunkowany kulturowo².

Wprowadzenie pojęcia *geniusz kobiet/kobięcy* do współczesnego języka teologicznego przypisuje się papieżowi Janowi Pawłowi II³, który po raz pierwszy miał go użyć w zakończeniu przemówienia do łódzkich włóknienek w „Unionteksie” podczas III pielgrzymki do Ojczyzny w 1987 roku. Wtedy trzy razy padło wyrażenie z określeniem przymiotnikowym (*geniusz kobięcy*) i jeden raz z przydawką dopełniaczową (*geniusz kobiet*). Rok później w liście apostolskim *Mulieris dignitatem* papież dał wykładnię tego pojęcia, choć posłużył się nim tylko dwa razy w zakończeniu (*geniusz kobiet* i *geniusz kobięcy*). Obecnie terminu tego używa papież Franciszek, wszedł on także w szerszy obieg, co widać choćby w tytułach wielu pozycji wydawniczych (polskich i tłumaczeń), np.: s. Giovanna della Croce, *Geniusz kobięcy*, ks. Henryk Misztal, *Geniusz kobiety*, ks. Marek Chmielewski, „Odkryć «geniusz kobiety»”, ks. Marek Dziewiecki, „Geniusz kobiety”, ks. Andrzej Zwoliński, „Geniusz kobiety”; o *godności i geniuszu kobiety* głosi się też kazania⁴.

Później, przez analogię, pojawiło się (przynajmniej w polszczyźnie) wyrażenie *geniusz mężczyzny*. Pod hasłem „Geniusz mężczyzny. Geniusz kobiety” zwołano konferencję⁵, Paweł i Marzena Zakrzewscy wydali tom zbiorowy zatytułowany *Geniusz mężczyzny* (20 artykułów o roli syna, ojca i dziadka), na portalu Opoki znajdziemy wywiad z ks. Markiem Dziewieckim pt. *Geniusz mężczyzny i dorastanie do kapłaństwa*⁶, na temat „Geniusz mężczyzny, geniusz kobiety” odbyły się rekolekcje⁷ etc., etc.

Oba wyrażenia stały się zatem terminami, wokół których krystalizują się katolickie⁸ koncepcje płci, choć więcej uwagi poświęca się kobiecie. Moja analiza także dotyczy przede wszystkim wyrażenia *geniusz kobiety/kobięcy*, tylko ono bowiem

Feminizm – antyfeminizm, 189–223; Radzik, *Kościół kobiet*, 237–301. Dziękuję (anonimowemu) recenzentowi za uwagi dotyczące tego i kilku innych miejsc mojego artykułu.

2 Zob. np. Buczkowski, *Spółeczne tworzenie*, 1–344; Jackson, „Gender a seksualność”, 11–31; Kimmel, *Spółeczność genderowe*, 1–550.

3 Chmielewski, „Odkryć «geniusz kobiety»”, 45.

4 Zob. np. kazanie ks. Dawida Pietrasa: <http://pietrasdawid.pl/kazania-konferencje/pisane/rodzina-i-malzenstwo/o-godnosci-i-geniuszu-kobiety> (dostęp 12.01.2021).

5 12 maja 2017 roku w Białymstoku: <https://archibial.pl/wiadomosci/1572-konferencja-pt-geniusz-mezczyzny-geniusz-kobiety/> (dostęp 12.01.2021).

6 https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/geniusz_mascul.html (dostęp 12.01.2021).

7 <https://www.siedlce.oaza.pl/galeria/2013/geniusz-kobiety-geniusz-mezczyzny> (dostęp 13.01.2021).

8 W samych tekstach stosuje się jednak określenia odwołujące się do szerszej kategorii, jaką jest chrześcijaństwo, jak w przykładzie z *Mulieris dignitatem*: „Godność kobiety i jej powołanie – odwieczny temat refleksji ludzkiej i chrześcijańskiej [wyróżnienie autora]” (nr 1).

pojawia się w uwzględnionych przeze mnie dokumentach, choć najprawdopodobniej słowo *geniusz* w związku *geniusz mężczyzny* ma to samo znaczenie.

1. Cel pracy i założenia metodologiczne

Zadanie, które sobie postawiłam, nie polega na tym, by ustalić, co składa się na geniusz kobiety w nauczaniu Kościoła katolickiego – czynią to przede wszystkim teolodzy, którzy interpretują stosowne teksty (zwłaszcza Jana Pawła II) i upowszechniają zawarte w nich przesłanie⁹. Zainteresowało mnie samo słowo *geniusz* i jego znaczenie w tym użyciu, tj. w tych właśnie wyrażeniach i w tym dyskursie, gdyż jest to znaczenie specyficzne, różne od istniejących już znaczeń, ale z nimi skorelowane i z nich czerpiące.

W swej próbie opisu treści znaczeniowych *geniuszu* wychodzę z założenia, że poznawcza wartość słowa nie jest czymś istniejącym obiektywnie, lecz ma charakter podmiotowy, ujawnia czyjąś „przestrzeń mentalną”, kształtuje się też w kontekście społecznym, w jakim jest ono używane¹⁰. Uwzględniam więc fakt, że rozpatrywany tu *geniusz* stanowi element (czyjejs) koncepcji teologicznej, która wiąże się z określoną racjonalnością, postawą epistemiczną, wizją świata, motywacjami i celami, a która jest zarazem pewną odpowiedzią na inne koncepcje (inny punkt widzenia, odmienne cele *etc.*). W tej perspektywie znaczenie jest więc nieodłączne od przekonań użytkowników, ich intencji, konkretnej sytuacji społecznej *etc.* Tak na znaczenie patrzy też Wojciech Chlebda¹¹, proponując dla definiowania pojęć „ramkę pragmatyczną” o dziewięciu składnikach: [kto – gdzie – kiedy – o czym – w jakim celu – w jaki sposób – zwraca się do kogo – z jakich przyczyn – z jakim skutkiem]. Wcześniej Stanisław Gajda¹² zwrócił uwagę, że pojęcia (terminy) mogą być złożoną strukturą sądów, w takim razie mogą być to sądy o różnym statusie, zarówno poznawczym, jak i aksjologicznym, a przez to i normatywnym (z uznania wartości płynnie imperatyw ich realizacji). Takie ujęcie znaczenia obejmuje więc także sądy tradycyjnie zwane konotacjami oraz sądy metafizyczne – o przynależności pojęcia do określonego dyskursu, co dla jednych będzie „gwarantem” prawdziwości jego treści (jako nauczania papieża, teologów, księży), a dla innych – asumptem do polemik lub też powodem do odrzucenia.

⁹ Zob. Chmielewski, „Medytacyjny wymiar”, 283–293; Chmielewski, „Odkryć «geniusz kobiety»”, 45–59; Ozorowski, „Geniusz kobiety”, 14–22; Zwoliński, „Geniusz kobiety”, 45–58, *passim*.

¹⁰ Zob. Fillmore, „Frames”, 222–254; Taylor, *Gramatyka*, 240–241; Langacker, *Wykłady*, 1–186; Langacker, *Gramatyka*, 422–450; Lakoff, *Kobiety*, 1–620; Szczepankowska, „Poznawczy i narracyjno-dyskursywny nurt”, 51–67.

¹¹ Chlebda, „W stronę”, 324.

¹² Gajda, *Wprowadzenie*, 16–27.

W niniejszej pracy umieszczam więc rozpatrywane pojęcie na szerokim tle kontekstualnym, zaczynając – już we wstępie – od informacji, że chodzi o (oficjalny) dyskurs Kościoła katolickiego w naszych czasach, wywołany i toczący się głównie jako odpowiedź z jednej strony na oczekiwania społeczne, a z drugiej – na koncepcje stanowiące wyzwanie dla jego nauczania o płci. Zamierzonym przez nadawcę skutkiem ma być przyjęcie proponowanego stanowiska przez jak największą rzeszę odbiorców, nie tylko katolików; najpewniej chodzi także o wizerunek Kościoła, utrzymanie wyznawców czy – w tym wypadku przede wszystkim – wyznawczyń (kobiety stanowią połowę ponadmiliardowej społeczności chrześcijan; wiele z tych najbardziej zainteresowanych zmianami porzuciło katolicyzm, nie doczekawszy się satysfakcjonującej reakcji na swe postulaty¹³). Nie można też nie zauważyć, że zmiana stosunku do kobiet wynika ze szczerego rozpoznania treści teologicznych, wcześniej zaprzepaszcanych w patriarchalnych, mizoginicznych wykładniach¹⁴.

Mając w polu uwagi ten szeroki kontekst, z kilku tekstów doktrynalnych Jana Pawła II staram się zatem odtworzyć (szeroko rozumiane) treści słowa *geniusz* w wyrażeniu *geniusz kobiety/kobiety*, odczytując sądy wyrażone bezpośrednio, a także na różne sposoby implicytne (np. przez nacechowanie aksjologiczne i stylistyczne użytych środków, przez środki synonimiczne *etc.*). Interesuje mnie też stosunek rozpatrywanego pojęcia do tych, które już funkcjonują pod tym samym szyldem (ciągami głosek/liter) *geniusz*, nowy termin teologiczny wykorzystuje bowiem znaczenia istniejące w języku (nawet w wielu językach, zob. zestawienie poniżej), ale nie jest tożsamy z żadnym z nich. Jan Paweł II wprowadził to pojęcie do istniejącej już domeny wiedzy – by odwołać się do koncepcji Ronalda Langacker'a i Johna R. Taylora – dodając kolejny węzeł w sieci pojęć oraz nową ścieżkę dostępu do niej.

2. Baza materiałowa

Podstawowym materiałem, z którego wyciągam wnioski o semantyce analizowanego słowa, są cztery wypowiedzi doktrynalne Jana Pawła II: (1) list apostolski *Mulieris dignitatem* z 1988 roku, (2) *List do kobiet* z 1995, roku napisany w związku z ONZ-owską konferencją kobiet w Pekinie (6 razy pojawia się tam *geniusz kobiety/kobiety*), (3) posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* z 1996 roku (2 razy *geniusz kobiety*) oraz (4) list apostolski *Divini Amoris Scientia* z 1997 roku, wydany z okazji ogłoszenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus doktorem Kościoła (1 raz *geniusz kobiety*).

¹³ Zob. np. Radzik, *Kościół kobiet*, 237–301.

¹⁴ Za to uzupełnienie dziękuję drugiemu recenzentowi mojego artykułu. Por. też: Dormus, „Feministyczny nurt”, 50–53.

Ponieważ są to dokumenty Kościoła powszechnego, przeznaczone dla całego, wielonarodowego świata katolickiego, Stolica Apostolska (na swoim portalu www.vatican.va) upowszechnia je w wielu językach narodowych oraz po łacinie; w dwóch wypadkach (dokument 1 i 2) brak polskiej wersji językowej, korzystałam więc z tłumaczeń podanych przez polskie portale katolickie. W różnych wersjach językowych w tych samych miejscach tekstu pojawiają się następujące wyrażenia:

polски	„geniusz” kobiety	„geniusz” kobiecy
łacina	„ingenium” mulieris	„ingenium” muliebris
angielski	“genius” which belongs to women	the feminina “genius”
francuski	«génie» de la femme	«génie» féminin
hiszpański	“genio” de la mujer	“genio” femenino
niemiecki	„genius“ der Frau	der weibliche „Geist“
portugalski	“gênio” da mulher	“gênio” feminino
włoski	“genio” della donna	“genio” femminile

Pojęcie to wprowadzone więc zostało do wielu współczesnych języków świata, co znaczy, że słowo *geniusz* już w nich funkcjonuje i to nowe znaczenie może do nich nawiązać. Za sygnał komunikujący właśnie to nowe zastosowanie, bazujące na istniejących słowach, jednak z nimi nietożsame, uznać można – jak sądzę – użyte we wszystkich wersjach językowych graficzne operatory dystansu (cudzysłów).

Moją analizę przeprowadzam na gruncie polszczyzny, interesuje mnie bowiem pytanie, jakie sensy *geniusz (kobiety/kobiecy)* wnosi do polskiej przestrzeni dyskursywnej, do polskich dialogów i polemik. Warto jednak odnotować ten znak intelektualnej językowo-kulturowej wspólnoty Europy i świata, której członkiem był sam Jan Paweł II, używający owego terminu. Myślę, iż papież z jednej strony ze wspólnoty tej korzystał, a z drugiej – dążył do jej wzmocnienia, spajając ją za pomocą tych samych idei i tych samych (na ile to możliwe) pojęć.

3. ‘Istota, charakter płci’

Katolicki dyskurs religijny konstruuje esencjalistyczne definicje kobiecości i męskości, przypisując obu płciom określone, stabilne charakterystyki jako wynikające z uwarunkowań biologicznych, a właściwie z woli Stwórcy. Uważa się, iż każda z płci ma sobie właściwą naturę psychofizyczną, czyli pewien zespół cech i potrzeb predestynujących do pełnienia określonych ról. Istnieją zatem *typowe* cechy kobiece, składające się na *geniusz kobiecy*, por.: „Nade wszystko Teresa jest kobietą,

która w Ewangelii potrafiła odnaleźć ukryte bogactwa, okazując przy tym typową dla **geniuszu kobiecego**¹⁵ konkretność oraz umiejętność odpowiedzenia na nie językiem życia i mądrości” (DAS 11).

Charakterystyka płci i typowy zestaw cech każdej z nich wpisane są w strukturę rzeczywistości, w stwórczy i zbawczy plan Boga. Teologiczna refleksja Kościoła (interpretacja Objawienia, fenomenologiczny opis rzeczywistości i ludzkiego doświadczenia) zmierza do tego, by wskazać, co konkretnie, jakie cechy składają się na kobiecość i męskość, jakie zadania przypadają kobiecie i mężczyźnie, jak (i gdzie) mogą (powinni) się oni realizować we współczesnym świecie¹⁶.

Pojęcie *geniusz (kobiety/mężczyzny)* jest więc językowym znakiem tak pojętej tożsamości płciowej, osadzonej w kategoriach ontycznych, a nie konstruktywistycznych: płeć należy do rzeczywistości bytowej, *jest* pewnym zespołem cech, nie zaś *staje się* w procesie kulturowym czy też w wyniku wyboru jednostki. *Geniusz* oznacza więc istotę płci, to, co typowo kobiece, i to, co typowo męskie, co istnieje i winno się spełnić w każdym konkretnym człowieku.

Taki sens słowa *geniusz* nawiązuje do znaczeń, które odnotowuje PSWP: *genius norbi* ‘duch choroby’, czyli jej ‘istota, charakter’ (to, na czym ona polega), a także *genius saeculi* ‘duch wieku, klimat, charakter czasów’ oraz *genius loci*, które odnosi się do jakiejś (niezwykłej, wyjątkowej) cechy miejsca.

4. ‘Dar od Boga’

W katolickiej koncepcji płci jej pochodzenie od Boga należy do porządku tegoż (religijnego) dyskursu, jest więc czymś naturalnym i spodziewanym. Warto jednak zauważyć, iż słowo *geniusz* także poza tą konkretną koncepcją otwiera w domenę wiedzy – gdy ową domenę pojmiemy bardzo szeroko, jako rozbudowaną strukturę wiedzy człowieka wykształconego – ścieżki dostępu do różnorodnych obecnych w kulturze znaczeń, które łączyły jego pochodzenie z siłami zewnętrznymi. Etymologicznie – o czym informują stosowne słowniki¹⁷ – *geniusz* wywodzi się od łac. *genius*, który w starożytnym Rzymie oznaczał bóstwo opiekuńcze każdego człowieka (ściślej – każdego mężczyzny, kobiety miały swoje junony¹⁸), rodzące się razem z nim i obdarzające go określoną osobowością, a zwłaszcza zdolnościami twórczymi¹⁹.

¹⁵ Wszystkie wyróżnienia w cytatach pochodzą od autorki.

¹⁶ Zob. Chmielewski, „Medytacyjny wymiar”, 283–293; Chmielewski, „Dojrzeć «geniusz kobiety»”, 45–59, *passim*; Kupczak, *Teologiczna semantyka płci*, 1–252.

¹⁷ Grimal, *Słownik mitologii*, 111; Zamarovský, *Encyklopedia mitologii*, 161.

¹⁸ Grimal, *Słownik mitologii*, 161.

¹⁹ Istnieniu takiego wierzenia zaprzecza Andrzej Bańkowski w *Etymologicznym słowniku* (418–419), uznając je za wymyślone przez *pseudouczonych*. Jednak faktem pozostaje, że w czasach nowożytnych to

Wiele filozoficznych ujęć geniuszu – jako charakteru, a także zdolności (artyzmu, charyzmy) – podejmując niejako archetypowe, mityczne wątki transcendentnej genezy sił sprawczych zarówno ludzi, jak i zjawisk oraz rzeczy (por. *mana*, strg. *daimon*²⁰), również przypisywało im pochodzenie od zewnętrznego źródła (zarówno pozytywnego – Boga, jak i negatywnego – Szatana, złych demonów, a także rozumianego niemetafizycznie – jako przyroda, jak u Immanuela Kanta²¹). Pojęcie *geniuszu* wielorakimi ścieżkami prowadzi więc do bardzo głęboko zakorzenionych przeświadczeń o tym, że jest on czymś danym, a nie wytworzonym przez człowieka, czymś, co ludzie przyjmują i co mogą rozwinąć, ale co nie jest od początku ich dziełem, rozporządzalną własnością. Poświadcza to sam język, w tym kolokacje takie, jak: *obdarzony geniuszem; to jest dziełem jego geniuszu; miał geniusz muzyczny, naukowy etc.*, które ujmują ten fenomen jako odrębny byt, coś, co jest w człowieku, ale nie jest nim samym.

Również w tym aspekcie *geniusz* w nowym użyciu bazuje na sensach, które są już związane z tym słowem. Tym łatwiej więc może ono przekonywać, że płęć wynika z aktu stworzenia. Taką koncepcję *geniuszu płci* wspierają kontekstowe bliskoznaczniki, jak *charyzmat, powołanie (kobiety, mężczyzny)*, oraz wyrażenie *być wezwany*, które w języku religijnym jednoznacznie wskazują na inicjatywę Boga. Pojęcia te mają również wymiar aksjonormatywny (będzie więc o nich jeszcze mowa poniżej).

5. 'Ideal' – pozytywne wartościowanie płci

Wyrazistym składnikiem struktury znaczeniowej *geniuszu kobiety* (i *mężczyzny*) jest pozytywne nacechowanie aksjologiczne tych pojęć. W dokumentach wymienia się same pozytywne atrybuty kobiety, ponieważ nie chodzi o opis rzeczywistości empirycznej, lecz o kreowanie wzorców (o genezie transcendentnej). Jak tłumaczy Jan Paweł II (w *MD*), Bóg stworzył mężczyznę i niewiastę na własne podobieństwo; rodzaj ludzki, który bierze początek w powołaniu do istnienia mężczyzny i kobiety, wieńczy całe dzieło stworzenia; natura ludzka, a więc natura kobiety i mężczyzny, jest darem Stwórcy. Dodatkowo wartościowanie kobiecości i męskości – dwóch postaci człowieczeństwa – wynika więc z podstawowych założeń antropologii chrześcijańskiej.

Konstruowanie ideału płci dokonuje się w trybie afirmatywnym, co widać przede wszystkim w odniesieniu do kobiet. Przypisywane im właściwości są zaletami, ranga kobiecych zdolności i ról jest wysoka, a dyrektywą stylistyczną mówienia o tym

(być może fałszywe) przekonanie się upowszechniło (o czym świadczą dwa pozostałe słowniki etymologiczne).

²⁰ Zob. np. van der Leeuw, *Fenomenologia*, 1–672.

²¹ Zob. Woszczyńska, „Koncepcja geniusza”, 65–72.

jest wybór środków o dodatnim nacechowaniu aksjologiczno-emotywnym, a nawet zabarwionych patosem, wzniosłością. Poniżej kilka przykładów:

Okrzyk pierwszego mężczyzny w biblijnym opisie na widok stworzonej kobiety jest okrzykiem podziwu i zachwytu, który przechodzi w całe dzieje człowieka na ziemi (MD 10)

W tak pojętym powołaniu to, co jest osobowo kobiece, osiąga nową miarę: jest to miara owych „wielkich spraw Bożych”, których kobieta staje się żywym podmiotem, a zarazem niezastąpionym świadkiem (MD 16).

[...] macierzyństwo w sensie osobowo-etycznym oznacza bardzo doniosłą twórczość kobiety, od której w zasadniczej mierze zależy samo człowieczeństwo nowego człowieka (MD 19).

[...] „niewiasta dzielna” (por. Prz 31,10) staje się niezastąpionym oparciem i źródłem duchowej siły dla innych, którzy odczuwają w niej wielkie energie duchowe. Takim właśnie „dzielnym niewiastom” zawdzięczają wiele ich rodziny, a niejednokrotnie całe narody (MD 30).

Dziękujemy ci, kobieto-córko i kobieto-siostro, która wnosisz w dom rodzinny, a następnie w całe życie społeczne bogactwo twej wrażliwości, intuicji, ofiarności i stałości (*List do kobiet 2*).

Eksplicytnemu stwierdzeniu wysokiej wartości kobiecych cech towarzyszy, jak widać, ich szczególne intensyfikowanie (*okrzyk podziwu i zachwytu, bardzo doniosła twórczość, niezastąpione oparcie, żywy i doniosły udział, najwyższe powołanie etc.*). W *Mulieris dignitatem* tytułowe pojęcie *godności* związane jest z kobietą około 15 razy (*godność kobiety, powołanie i godność kobiety, podmiotowość i godność kobiety*), w tym także z użyciem dodatkowych środków intensyfikacji (*głębia godności kobiety, niezwykła godność niewiasty etc.*). Wielokrotnie pojawia się też pojęcie bogactwa (*bogactwo kobiecej osobowości, bogactwo kobiety jest ogromne, bogactwo kobiecości to dar i wyraz podobieństwa Bożego*). Szczególną strategią nobilitacji kobiecości jest kreowanie na jej wzorzec Maryi.

Podobna dyrektywa dotyczy mężczyzny, który co prawda w dokumentach poświęconych kobietom nie zajmuje pozycji centralnej, niemniej konsekwentnie orzeka się o nim, że ma udział w tej samej dla obu płci, danej i wyróżnionej przez Boga kondycji ludzkiej (w tekście MD zwraca uwagę prawie każdorazowe wystąpienie słowa *mężczyzna* we współrzędnej konstrukcji szeregowej, jak koniunkcja *mężczyzna i kobieta* lub wyrażenie *zarówno kobieta, jak i mężczyzna* lub *kobieta na równi z mężczyzną*, co jednak służyć ma przede wszystkim rewaloryzacji kobiety).

W takim kontekście słowo *geniusz* podkreśla więc pozytywną wartość kobiecości (i męskości), wnosi nie tylko treść opisową: *‘to, co typowo kobiece’* (*‘to, co typowo męskie’*), ale także informację aksjologiczną, że każda z płci jest jednakowo dobra, jednakowo obficie wyposażona w cechy w najwyższym stopniu pożądane i cenne.

Jego użycie w dyskursie religijnym niewątpliwie czerpie z dodatniej aury konotacyjnej, jaką wyraz ten ma w języku ogólnym, w swych najbardziej rozpowszechnionych znaczeniach, a mianowicie: (1) ‘najwyższy stopień zdolności umysłowych człowieka, wyjątkowe uzdolnienia w jakimś kierunku, wielki talent’²² i (2) ‘osoba wyposażona w najwyższe uzdolnienia, predyspozycje, możliwości, sprawiające, że jest ona zdolna osiągać nadzwyczajnie wysokie efekty w swej działalności’²³. W obu tych wypadkach prymarnie *geniusz* ma wartość opisową, sądzymy jednak, że dobrze jest posiadać *geniusz* i być *geniuszem*, cenimy wielkie osiągnięcia naukowe i twórcze, wyróżniamy i nagradzamy genialnych ludzi – wszystko to wiąże z tym pojęciem konotacje wysoce dodatnie²⁴.

Wyraźnie pozytywny wydźwięk *geniuszu* ma szczególną rolę do spełnienia wobec kobiet. Można w tym upatrywać gestu podniesienia statusu kobiecości, która w historii była źródłem społecznej degradacji, upodrzędzenia, wyzysku *etc.* Ta rewaloryzacja ma także zapobiec szukaniu przez kobiety wyjścia z krzywdzącej sytuacji przez ucieczkę od własnej natury (*zatrącenie i wypaczenie swego bogactwa, przyswojenie męskich atrybutów*, o czym mówi MD 10).

6. ‘Originalność’

W języku ogólnym w rozumieniu słowa *geniusz* ważnym składnikiem jest superlatywizacja – *geniusz* to najwyższy stopień zdolności umysłowych, *geniuszem* jest osoba uzdolniona w najwyższym stopniu. W zgodzie z takim rozumieniem słowo to pozostaje np. w tytułach książek spoza dyskursu religijnego: *Geniusz kobiet. Historie kobiet, które zmieniły świat nauki* (Piergiorgio Odifreddi) czy *Pasja & geniusz. Kobiety, które zasłużyły na Nagrodę Nobla* (Tomasz Pospieszny), prezentują bowiem sylwetki wybitnych przedstawicielek świata nauki i techniki, w tym m.in. Marii Skłodowskiej-Curie, astronautki Judith Resnik czy chińskiej farmaceutki i noblistki w dziedzinie medycyny Tu Youyou. O ile jednak w tych publikacjach *geniusz* oznacza wyjątkowe – na tle wszystkich innych ludzi – zdolności intelektualne bohaterek, za które dostaje się Nagrodę Nobla, miejsce w pamięci ludzkości *etc.*, o tyle w znaczeniu teologicznym semantyczny składnik ‘najwyższy stopień zdolności, wyjątkowe uzdolnienia’ nie może stanowić komponentu pojęcia *geniusz*, ponieważ superlatywizacja presuponuje elektywność – wybór najlepszego egzemplarza ze zbioru, a w tym wypadku słowo *geniusz* odnosi się do każdego elementu zbioru – zarówno do (każdej) kobiety, jak i (każdego) mężczyzny, w sytuacji zaś, gdy każdy jest wyjątkowy, nikt

²² Za: USJP.

²³ Za: PSWP.

²⁴ Puzynina, *Język wartości*, 119.

nie jest wyjątkowy. Okazuje się jednak, że w wypadku *geniuszu kobiety* (i *mężczyzny*) na „wyjątkowość”, „oryginalność” kreuje się różnice między płciami.

W nauczaniu Kościoła katolickiego bowiem niezbywalnym elementem definiowania płci jest twierdzenie o ich istotowej odmienności, por. np.: „[...] kobieta została zawierzona mężczyźnie w **swojej kobiecej odmienności** [...]” (MD 14).

Kobieta i mężczyzna różnią się od siebie, przy czym są to różnice tego rodzaju, że obie płcie uzupełniają się wzajemnie na zasadzie komplementarności. Odrzuca się porównywanie, aby zerwać z wielowiekową tradycją definiowania kobiet w odniesieniu do mężczyzn²⁵. Nie chodzi tu również o stwierdzenia empiryczne, jak np. w psychologicznych badaniach nad różnicami płci, w których przeprowadza się porównania na podstawie tych samych parametrów oraz umieszcza kobiety i mężczyzn w różnych miejscach skali (np. sprawności motorycznej czy agresji²⁶), a co można interpretować jako bycie w czymś lepszym lub gorszym. W wypadku teologicznego znaczenia *geniuszu kobiety* i *geniuszu mężczyzny* przypisuje się atrybuty odrębne (rozłączne), ale jednakowo dobre.

Środkami, które współuczestniczą w przedstawianiu koncepcji płci, a zarazem współtworzą narrację ujawniającą poznawczy sens analizowanego tu *geniuszu*, są określenia *szczególny* oraz *oryginalność*, np.:

[...] **szczególną** wrażliwość, jaka stanowi cechę charakterystyczną jej kobiecości (MD 16).

Moralna siła kobiety, jej duchowa moc, wiąże się ze świadomością, że Bóg w jakiś **szczególny** sposób zawiera jej człowieka. [...] to zawierzenie odnosi się w sposób **szczególny** do kobiety – właśnie ze względu na jej kobiecość – i w sposób **szczególny** stanowi też o jej powołaniu (MD 30).

[...] orędzie biblijne i ewangeliczne strzeże prawdy o „jedności dwojga”, czyli o tej godności i o tym powołaniu, jakie wynikają ze swoistej odmienności i „**oryginalności**” osobowej mężczyzny i kobiety (MD 10).

[...] kobieta nie może dążyć do tego, by – wbrew swojej kobiecej „**oryginalności**” – przyswajać sobie męskie atrybuty (MD 10).

[...] jest to odkrycie całego tego bogactwa, całego osobowego zasobu kobiecości, całej odwiecznej **oryginalności** „niewiasty” takiej, jaką Bóg chciał [...] (MD 11).

Równocześnie zaś Chrystus uwydatnił całą tę **oryginalność**, która ją odróżnia od mężczyzny, całe bogactwo, jakim została obdarzona w tajemnicy Stworzenia (MD 25).

²⁵ Stwierdzenie takie dotyczy oficjalnej nauki Kościoła katolickiego (nauczania papieskiego), a nie tego, co mówią poszczególni duchowni. Na przykład wypowiedź ks. Marka Dziewieckiego przeczy tej zasadzie, por. „Oczywiście mężczyźni mają też swój geniusz. Potrafią być silniejsi psychicznie (kobieta zmienną jest...), skupiać się na istocie rzeczy. Są z reguły lepszymi organizatorami, a najważniejsze jest to, że potrafią kochać dojrzałą miłością nawet w sytuacjach skrajnie trudnych (por. przypowieść o mądrze kochającym ojcu i marnotrawnym synu), podczas gdy kobiety mają wtedy tendencję, by poddawać się emocjom i kierować nastrojem chwili” (Dziewiecki, „Geniusz mężczyzny”).

²⁶ Zob. np. Wojciszke, „Psychologiczne różnice”, 13–18.

Nie sposób przeoczyć, iż zastosowanie pojęć *szczegółność* i *oryginalność* do wyrażenia różnicy między płciami wiąże się z pewną modyfikacją znaczeniową w stosunku do utartych sposobów rozumienia tych określeń (co zresztą odczuwa sam nadawca, który kilkakrotnie stosuje cudzysłów). Coś jest oryginalne na tle tego, co powszechne, przeciętne, a miarę powszechności, przeciętności tworzy dostatecznie wielka liczba obiektów. Tymczasem w interesującym nas użyciu chodzi tylko o dwa elementy, z których oba opisuje się jako ‘wyróżniające się, wyjątkowe’ wyłącznie względem siebie, na swym własnym tle, co jest nielogiczne.

Nie chodzi więc tylko o stwierdzenie inności (odrębności) obu płci, ale o wyraziście podkreślenie tego stwierdzenia, potrzebne (z punktu widzenia nadawcy) w związku z tym, że w innych dyskursach odmiennosc płci na różne sposoby się kwestionuje. Dzięki przeniesieniu pozytywnej aury konotacyjnej – w tym nowym użyciu (i w tym dyskursie) – *oryginalność*, tak jak *geniusz*, jest jednocześnie środkiem służącym uwydatnianiu wysoce pozytywnego waloryzowania – zarówno samej różnicy między płciami, jak i swoistości każdej z nich. Użycie tych wyrazów aktualizuje znaczenia mówiące każdej kobiecie i każdemu mężczyźnie (nieważne, że wbrew logice), że są wyjątkowi, nadzwyczajni, co jest komunikatem przyjemnym (ludzką potrzebę uznania, prestiżu potwierdza nauka, por. choćby teorię potrzeb *Abrahama Masłowa*; można też wskazać na stosowanie haseł reklamowych typu: „Bo każda z nas jest wyjątkowa”).

Pozytywną aurę konotacyjną *oryginalność* (a dzięki niej i *geniusz*) najpewniej czerpie też ze znaczenia oryginalności jako bycia czymś autentycznym, prawdziwym, niebycia czymś wtórnym, przeróbką, kopią²⁷. W omawianym zastosowaniu słowo to więc zdaje się dodatkowo sugerować pochodzenie kobiecości (i męskości) wprost z pierwotnego, transcendentnego Źródła (por. ang. *origin* ‘źródło, rodowód, pochodzenie’), byłoby zatem (kolejnym) środkiem uczestniczącym w wyrażaniu teologicznej koncepcji przyrodzonej natury płci, a nie kulturowej czy wybieranej sobie przez człowieka, ale też – jak można się domyślać – sposobem wyrażania sądu o niewtórności kobiety względem mężczyzny, ważnego z tej racji, że w nauczaniu Kościoła obecny był wątek jej gorszości²⁸. Mówiąc więc o *oryginalności osobowej kobiety i mężczyzny* (por. *MD 10*), Jan Paweł II przekazuje myśl o (genetycznie i ontycznie) równorzędnym statusie obu płci, z których każda pochodzi wprost od Stwórcy, a nie jedna od drugiej.

Geniusz jest więc środkiem, którego zadaniem jest jednoczesne wyrażanie dwóch typów sądów: (1) ontologicznego – dla stwierdzenia i uwypuklenia faktu istnienia przyrodzonej natury kobiety i mężczyzny (a zarazem różnicy między nimi), oraz (2) aksjologicznego – o jednakowej oraz wysokiej wartości atrybutów (cech, ról *etc.*) kobiecości i męskości.

²⁷ Zob. słowniki języka polskiego, np. *SJP*.

²⁸ Por. np. Adamiak, *Błogosławiona między niewiastami*, 54, 57; Dormus, „Feministyczny nurt”, 50.

7. 'Powołanie, charyzmat, misja, porządek' – element normatywny

Podtytuł listu *Mulieris dignitatem* głosi, iż jest on o *godności i powołaniu kobiety*, a koniunkcja *godność i powołanie* pojawia się tam kilkanaście razy; *powołanie* oraz: *posłannictwo, wezwanie, charyzmat, misja, porządek* są też obecne w innych dokumentach. W religijnym typie dyskursu słowa te służą potwierdzeniu transcendentnej natury płci (o czym wspomniałam powyżej), ale jednocześnie mówią o obowiązku, polegającym na tym, by – po pierwsze – (istniejące obiektywnie) cechy własnej płci w sobie *odkryć (odnaleźć)*, a po drugie – zrealizować w toku swego życia (rodzinnego, zawodowego, duchowego *etc.*) dany w nich potencjał, por.:

Rozważając biblijną tajemnicę „niewiasty”, Kościół modli się, by wszystkie kobiety **odnalazły** w tej tajemnicy siebie i swoje „najwyższe powołanie” (MD 31).

W „jedności dwojga” mężczyzna i kobieta są od „początku” **wezvani** nie tylko do tego, aby bytować „obok” siebie czy nawet „razem z sobą”, ale są też **wezvani** do tego, aby bytować wzajemnie „jedno dla drugiego”. Ewangelia odsłania i pozwala zrozumieć ten właśnie osobowy porządek ludzkiego bytowania. Pomaga ona każdej kobiecie i każdemu mężczyźnie **żyć według niego i spełniać** w ten sposób siebie (MD 22).

Nie wolno też *zatracać* swojego *geniuszu*, choć postulat ten *expressis verbis* formułuje się tylko pod adresem kobiet, przestrzeganych przed maskulinizacją. Stopień kategoriowości imperatywu jest wysoki – proporcjonalny do stanowczości obiektywistycznego charakteru definicji płci jako zdeterminowanej biologicznie, *ergo* ustanowieniem Boskim, por.: „Kobieta **nie może** odnaleźć siebie inaczej, jak tylko obdarowując miłością innych” (MD 30).

Geniusz kobiety/kobięcy (i *geniusz mężczyzny*) oznacza zatem wysoko wartościowany wzorzec kobiecości (męskości), obligujący do jego realizacji; nie można – bez złych konsekwencji dla jednostki i społeczeństwa, dla całego świata – urodzić się kobietą/mężczyzną i nie *odkryć*, nie *odnaleźć* przeznaczonego dla siebie wzorca, nie można odrzucić swej płciowej tożsamości, nie można nie przyjąć Bożego daru i powołania.

Zakończenie

Wybór słowa *geniusz* na znak i nośnik katolickiej koncepcji płci wydaje się więc dobrane przemyślane. W warstwie opisowej słowo to współtworzy termin teologiczny, odsyłający do określonego (esencjalistycznego, komplementarnego) sposobu definiowania kobiecości i męskości, ale jednocześnie – rezonując z wieloma utrwalonymi

już w języku polskim (a najpewniej także w innych językach) znaczeniami leksemu *geniusz* – wywołuje konotacje, które dodatkowo wnoszą istotne sensory. Najważniejszym z nich jest wysoce pozytywne waloryzowanie obu płci, choć niewątpliwie chodzi przede wszystkim o kobiecość i gest w kierunku kobiet. Mają one poczuć się (radzykalnie) dowartościowane, a przez to – skłonię do zaakceptowania swej płciowej tożsamości (w postaci proponowanej przez Kościół), równie *szczególnej* i *oryginalnej* co męska, a pozytywne wartościowanie liczy się bardziej niż zgodność z logiką. Metaforycznie można powiedzieć, iż słowo *geniusz*, które w swych najbardziej popularnych znaczeniach służy superlatywizacji wyjątkowo silnie pożądanego cechy (posiadania wielkiego talentu, wyjątkowych mocy twórczych), stanowi wehikuł wynoszący kobiecość najwyżej jak to możliwe, na sam szczyt.

Bibliografia

Źródła

- Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem* z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety (1988) https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/mulieris.html [wersja polska], http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/apost_letters/1988/documents/hf_jp-ii_apl_19880815_mulieris-dignitatem.html [inne wersje językowe] (dostęp 29.06.2021) (= MD)
- Jan Paweł II, *List do kobiet* ogłoszony 10 lipca 1995 roku w związku z IV międzynarodową konferencją ONZ na temat kobiet w Pekinie (1995) <http://mateusz.pl/dokumenty/jpii-ldk.htm> (dostęp 29.06.2021).
- Jan Paweł II, Postsynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* (1996) http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_25031996_vita-consecrata.html (dostęp 29.06.2021).
- Jan Paweł II, List apostolski *Divini Amoris Scientia* wydany z okazji ogłoszenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza Doktorem Kościoła Powszechnego, 19 X 1997 (1997) <https://www.zyciezakonne.pl/dokumenty/kosciol/jan-pawel-ii/jan-pawel-ii-listy-i-przeslania/1997-10-19-watykan-list-apostolski-divini-amoris-scientia-wydany-z-okazji-ogloszenia-sw-teresy-od-dzieciatka-jezus-i-najswietszego-oblicza-doktorem-kosciola-powszechnego-22440/> (dostęp 29.06.2021) (= DAS).

Opracowania

- Adamiak, E., „O co chodzi w teologii feministycznej?”, *Więź* 36/1 (1993) 68–77.
- Adamiak, E., *Błogosławiona między niewiastami. Maryja w feministycznej teologii Cathariny Halkes* (Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1997).
- Bańkowski, A., *Etymologiczny słownik języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000) I.
- Buczowski, A., *Spółeczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna* (Kraków: Universitas 2005).

- Chlebda, W., „W stronę optymalizacji słownikowego objaśniania znaczeń”, *Stylistyka* 25 (2016) 319–336. DOI: <https://doi.org/10.25167/Stylistyka.25.2016.20>.
- Chmielewski, M., „Medytacyjny wymiar «geniuszu kobiety». Refleksja nad Listem Apostolskim *Mulieris dignitatem*”, *Ateneum Kapłańskie* 122 (1994) 283–293.
- Chmielewski, M., „Odkryć «geniusz kobiety». Synteza myśli Jana Pawła II na temat kobiety”, *Mulieris dignitas. Promieniowanie kobiecości* (red. T. Paszkowska; Lublin: Wydawnictwo KUL 2009) 45–59.
- della Croce, G., *Geniusz kobiecy* (Kraków: Serafin 2011).
- Dormus, K., „Feministyczny nurt teologii w Kościele Katolickim”, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 53/1 (2008) 47–67, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Kwartalnik_Historii_Nauki_i_Techniki/Kwartalnik_Historii_Nauki_i_Techniki-r2008-t53-n1/Kwartalnik_Historii_Nauki_i_Techniki-r2008-t53-n1-s47-67/Kwartalnik_Historii_Nauki_i_Techniki-r2008-t53-n1-s47-67.pdf (dostęp 29.06.2021).
- Dubisz, S. – Sobol, E. (red.) *Uniwersalny słownik języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006) I (=USJP).
- Dziewiecki, M., „Geniusz kobiety”, *Zeszyty Formacji Katechetów* 66/2 (2017) 23–30.
- Fillmore, Ch.J., „Frames and the Semantics of Understanding”, *Quaderni di Semantica* 6/2 (1985) 222–254.
- Gajda, S., *Wprowadzenie do teorii terminu* (Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich 1990).
- Gomola, A., „Osiągnięcia i słabości teologii feministycznej”, *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?* (red. J. Kupczak – M. Zboralska; Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II 2010) 13–24.
- Grimal, P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej* (tł. M. Bronarska et al.; Wrocław – Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 2008).
- Jackson, S., „Gender a seksualność z punktu widzenia teorii”, *Gender w kinie europejskim i mediach* (red. E. Ostrowska; Kraków: Rabid 2001) 11–31.
- Kimmel, M., *Spółczesność genderowe* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2015).
- Kupczak, J., *Teologiczna semantyka płci* (Kraków: WAM 2013).
- Lakoff, G., *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle?* (tł. M. Buchta et al.; Kraków: Universitas 2011).
- Langacker, R.W., *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Lublin 2001* (oprac. H. Kardela – P. Łozowski; Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2005).
- Langacker, R.W., *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie* (tł. E. Tabakowska et al.; Kraków: Universitas 2009).
- van der Leeuw, G., *Fenomenologia religii* (tł. J. Prokopiuk; Warszawa: Książka i Wiedza 1997).
- Misztal, H., *Geniusz kobiety* (Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne 1996).
- Odifreddi, P., *Geniusz kobiet. Historie kobiet, które zmieniły świat nauki* (tł. A. Liszka-Drażkiewicz; Kraków Copernicus Center Press 2021).
- Ozorowski, E., „Geniusz kobiety według Jana Pawła II”, *Kobieta – etyka – ekonomia* (red. E. Ozorowski – R.C. Horodelski; Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku 2009) 14–22.
- Petry Mroczkowska, J., *Feminizm – antyfeminizm. Kobieta w Kościele* (Kraków: WAM 2012).

- Pospieszny, T., *Pasja & geniusz. Kobiety, które zasłużyły na Nagrodę Nobla* (Warszawa: Po Godzinach, 2019).
- Puzynina, J., *Język wartości* (Warszawa: PWN 1992).
- Radzik, Z., *Kościół kobiet* (wyd. 2; Kraków: WAM 2020).
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp 29.06.2021) (= SJP).
- Szczepankowska, I., „Poznawczy i narracyjno-dyskursywny wymiar słowa a model definicji (na przykładzie *śmieci* i formacji pokrewnych)”, *Stylistyka* 26 (2017) 51–67. DOI: <https://doi.org/10.25167/Stylistyka26.2017.4>.
- Taylor, J.R., *Gramatyka kognitywna* (tł. J. Buchta – Ł. Wiraszka; Kraków: Universitas 2006).
- Wojciszke, B., „Psychologiczne różnice płci”, *Wszechświat* 113/1–3 (2012) 13–18, <https://wszechswiat.ptpk.org/index.php/wszechswiat/article/view/501/373> (dostęp 29.06.2021).
- Woszczyńska, J., „Koncepcja geniusza w rozważaniach estetycznych Immanuela Kanta i Arthura Schopenhauera”, *Filo-Sofija* 1/4 (2004) 65–72, [http://filo-sofija.pl/userfiles/nr4_j_woszczyńska\(1\).pdf](http://filo-sofija.pl/userfiles/nr4_j_woszczyńska(1).pdf) (dostęp 29.06.2021).
- Zakrzewscy, M. & P. (red.), *Geniusz mężczyzny* (Warszawa: Adam 2016).
- Zamarovský, V., *Encyklopedia mitologii antycznej* (tł. J. Illg et al.; Warszawa: Świat Książki 2006).
- Zgółkowska, H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (Poznań: Kurpisz 1977) XIII (=PSWP).
- Zwoliński, A., „Geniusz kobiety w nauczaniu Kościoła”, *Studia Socialia Cracoviensia* 8/2 (2016) 45–58. DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/ssc.1998>.

